

Tomasz Pudłocki, *Józef Hawlicki – matematyk i pedagog*, „Nasz Przemyśl” 2007, nr 10, s. 42

## **Józef Hawlicki**

Wszyscy ci, którzy znali Józefa Hawlickiego mogą potwierdzić, że był nauczycielem nieprzeciętnym. Ten długoletni pedagog i matematyk, autor ponad 100 artykułów z dydaktyki przedmiotowej i kilku podręczników stał się sławą ogólnopolską, mieszkając w malowniczym mieście nad Sanem.

Józef Hawlicki urodził się 12 marca 1906 r. w Chotyłubiu, w powiecie lubaczowskim, jako syn Maksymiliana i Anny Ożóg. Chodził do szkoły powszechnej w Strzyżowie, którą ukończył w czerwcu 1917 r., a następnie do Prywatnego Gimnazjum Realnego w Strzyżowie w latach 1917/18 – 1920/21 i od r. szk. 1921/22 do II Gimnazjum w Rzeszowie, gdzie 11 VI 1924 r. zdał maturę. W latach 1924/25 – 1926/27 był studentem Wydziału Mechanicznego Politechniki Lwowskiej. Z powodów finansowych musiał przerwać szkołę i pracował jako prywatny korepetytor. W r. szk. 1929/30 odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych w Rawie Ruskiej, po czym od 1 IX 1930 r. zapisał się do Państwowego Pedagogium w Krakowie, gdzie 10 VI 1932 r. uzyskał dyplom na nauczyciela szkół powszechnych. Następnie zdał egzamin z matematyki przed Komisją Egzaminacyjną przy WSP w Katowicach. Jego droga zawodowa była dość żmudna. Pracował w okresie 15 II – 15 VIII 1933 w Szkole Powszechnej w Stobiernej Krzywej, 16 VIII 1933 – 30 VI 1934 w 3-klasowej Publicznej Szkole Powszechnej im. św. Jana Kantego w Wysokiej Strzyżowskiej, 1 VII 1934 – 31 X 1938 w 7-klasowej Publicznej Szkole Powszechnej w Strzyżowie, 1 XI 1938 d 29 II 1940 w 7-klasowej Publicznej Szkole Powszechnej Męskiej im. A. Mickiewicza w Rzeszowie, 1 III 1940 – 31 I 1941 w SP w Tropii, 1 II –

14 II 1941 w SP w Krasnem, 15 II – 19 II 1941 w SP w Grodzisku, 20 II – 30 XI 1941 w SP w Gliniaku Charzewskim. W okresie 1 XII 1941 – 31 VIII 1950 pełnił obowiązki kierownika w Szkole Powszechnej nr 1 w Wysockiej Strzyżowskiej. W tym okresie opracował wiele pomocy naukowych, między innymi figury liczbowe, suwaki do dodawania i odejmowania oraz mnożenia. Ucząc matematyki, starał się u uczniów obudzić wiarę we własne siły oraz możliwości.

Z dn. 1 IX 1950 r. oficjalnie związał swoje losy z Przemysłem jako nauczyciel w Liceum Pedagogicznym w Przemysłu. W roku szkolnym 1959/60 pełnił obowiązki dyrektora I LO im. J. Słowackiego w Przemysłu, po czym pozostał nauczycielem tej szkoły. Od 1 IX 1963 r. został wykładowcą w Studium Nauczycielskim w Przemysłu, gdzie pracował do 31 VIII 1966 r. Nadal wykładał metodykę nauczania matematyki w Zaocznym Studium Nauczycielskim.

Napisał szereg podręczników: *Z doświadczeń nauczyciela arytmetyki w klasie I* (Warszawa 1958), *Z doświadczeń nauczyciela arytmetyki w klasie II* (Warszawa 1958), wraz z Waclawem Borowskim *Z doświadczeń nauczyciela arytmetyki w klasie III* oraz *Z doświadczeń nauczyciela arytmetyki w klasie IV* (też wydane w 1958 r.; pozycje te w opracowaniu Zofii Cydzik ukazały się też dwa lata wcześniej w Warszawie); *Rozwijanie uzdolnień matematycznych: rozwiązywanie arytmetycznych zadań tekstowych przez uczniów klas I-IV* (Warszawa 1971); *Do czego służą równania?* (Warszawa 1976, wyd. 2, 1978); wraz z Józefem Galantym *Proces dydaktyczno-wychowawczy w klasach I-III* (Warszawa 1978). Profesor Hawlicki był też autorem wielu artykułów z matematyki (ogłaszanych m.in. w „Życiu Szkoły”, „Rodzinie i Szkole”, „Głosie Nauczycielskim”), a także szeregu popularnych tekstów z zakresu zielarstwa, którym się prywatnie interesował („Życie Przemyskie”, „Nowiny”, „Pogranicze”).

letnią pracę naukową oraz publicystyczną otrzymał kilka odznaczeń. Najcenniejsze z nich to Sztandar Pracy II klasy, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złota Odznaka ZNP. W 1986 r. przyznano mu Nagrodę im. Samuela Dicksteina. Z małżeństwa z Heleną Dziedziuk z d. Dziadek, które zawarł 1 IV 1948 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Strzyżowie nie doczekał się dzieci. Józef Hawlicki zmarł 9 sierpnia 1999 r. w Przemyślu i został pochowany na Cmentarzu Głównym w Przemyślu. Napis na skromnym nagrobku nie zdradza, że spoczywają w nim prochy nie tylko wspaniałego wychowawcy wielu pokoleń, który potrafił w niejednym uczniu rozbudzić zamiłowania matematyczne, ale i jednego z największych matematyków naszego regionu.